Wiadomości o grodzisku w Będkowicach na Boleszynie (powiat Olkuski) : treść komunikatu, przedstawionego w T-wie Naukowem Warszawskiem na posiedzeniu Komisyi Antropologicznej, dn. 29 Paźdz. 1909 r.

Światowit 9, 98-100

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

wielkości dość gęsto nagromadzonych, obrośniętych murawą. Przypuszcza, że są to kurhany, ale poszukiwań nie czyniono.

Możliwe jednak, że są to pagórki naturalne.

Byłoby bardzo pożądane, stosownie do wyrażonego przez p. W. życzenia, aby ktoś zajął się naukowem zbadaniem tych zabytków. Ponieważ poszukiwaniami w ziemi kujawskiej zajmują się niektórzy członkowie Oddziału kujawskiego T-wa krajoznawczego, przeto być może, iż z powodu blizkiego sąsiedztwa—ktoś już, należący do tego oddziału zwiedzał te wydmy i zebrał próbki tak skorup, jak krzemieni łupanych. Oczekujemy wiadomości, czy nie czyniono w tej miejscowości poszukiwań oraz z jakim skutkiem.

E. M.

II.

Cmentarzysko w Krośniewicach w Kutnowskiem.

Pan Stefan Kaliszewski zamieszkały we Włocławku doniósł redakcyi „Światowita“, że w roku 1908 przy kopaniu gliny chłopi natrafili na cmentarzysko ciałopalne na gruntach Krośniewic (Ostrowy).

Według informacyi miejscowego dozorcy p. B. Wąsowskiego były tu popielnice i naczynia z czarnej i czerwonej gliny, kilka noży, kilka mieczów (?) i siekierek bronzowych, które chłopi roznieśli i poniszczyli, jak zwykle. Zdaje się, że jeszcze znalazłyby się groby niezniszczone. W sąsiedztwie blizkiem ma być jeszcze jeden cmentarz z popielnicami, na którego zniszczonej części znajdowane bywają jeszcze czaszki i kości. Jeśli to prawda, wówczas owe kości należą do grobów nic nie mających wspólnego z cmentarzem ciałopalnym.

Pożądanem byłoby zajęcie się temi zabytkami.

III.

Wiadomości o grodzisku w Będkowicach na Boleszynie (powiat Olkuski).

(Treść komunikatu, przedstawionego w T-wie Naukowem Warszawskiem na posiedzeniu Komisyi Antropologicznej, dn. 29 Paźdz. 1909 r.).

Pan Stanisław Ciszewski przysłał nam swoje spostrzeżenia, dokonane we wsi Będkowicach w pobliżu Ojcowa. Oto w krótkości komunikat p. Ciszewskiego, który stanowi wskazówkę dla badacza, któryby się chciał za-

iąć bliższem rozpoznaniem tego zabytku. Charakter zewnętrzny zabytku najlepiej objaśni planik odręczny, skreślony przez naszego kolegę. Co do przedmiotów, znalezionych przy pobieżnem rozpatrywaniu się w zabytku, możemy objaśnić, że ograniczają się one do trochy drobnych skorup z naczyń niezbyt starych, kawałków gliny przepalonej (polepy i szczątków pieca pierwotnej budowy). Okazy te nie przedstawiały nic charakterystycznego ani wyraźnego. Były to tak drobne szczątki naczyń, mogących pochodzić z czasów historycznych, że o określeniu ich dokładniejszem marzyć nawet nie można było. Zdaje się, że słusznie p. C. odnosi je do wieku XIII-go. Rysunek grotu żelaznego, który nam załączono, również to potwierdza. Zresztą był to jedyny przedmiot żelazny, znaleziony przez p. C. Dopiero dalsze poszukiwanie może dostarczyć materyału do dokładniejszych wniosków.

Zabytek, o którym mowa, jest „grodziskiem“, a właściwie miejscem obwałowanem. Miejsce to nosi nazwę charakterystyczną Boleszyn, pochodzącą od imienia Bolech (Bolesław). Jestto wyniosłość i pole orne, w części porośnięte młodym lasem i krzakami. Sam szczyt Boleszyna pokryty cienką warstwą ziemi rodzajnej. Pod nią rzunowisko, leżące na opoce. Znajdują się w dołach, które właściciel Będkowic pokopał, ślady ognia. W jednem miejscu, blizko samego szczytu grodziska zrobił właściciel podkop, dość obszerny, w którym p. Ciszewski dostrzegł jakby sklepienie kamienne, poniżej zaś sypką, suchą czerwoną glinę.

Położenie wyniosłości, ograniczonej od strony doliny stromą ścianą naturalną, z jednej zaś strony dwoma łukowatemi wałami, wskazuje, że to było miejsce obronne. Wymiarów wałów od p. C. nie otrzymaliśmy.

Uzupełnienie.

Pan Leon Kozłowski, uproszony przez nas, zajął się w Sierpniu 1909 r. zabytkiem, obejrzał i pomierzył wały, a nawet przeprowadził prowizoryczne rozkopywania. Wynikiem tego jest tymczasowa wiadomość, że w Będkowicach, na skałach Boleszyna, są właściwie dwa oddzielne grodziska. Jedno na najwyższej wyniosłości, zw. „Sokola Skała“, drugie na „Dębniku“; oba nad rzeczką Będkówką. Dokonane rozkopywania uwieńczone zostały wydobyciem pewnej ilości przedmiotów charakterystycznych. Nie reprodukujemy tu pomiarów szczegółowych nadesłanych redakcyi na dwóch planikach obu grodzisk, gdyż p. K. będzie tam jeszcze czynić dalsze poszukiwania i w obszerniejszem sprawozdaniu połączy wyniki już osiągnięte z wynikami poszukiwań zamierzonych. Tu dodamy, że p. Kozłowski złożył przedmioty wykopane w naszem Muzeum. Przeważnie są to przedmioty żelazne, jak wędzidła, strzały, ostrogi, klamry, klucze, para obcęg i niedające się bliżej określić szczątki.

Ze względu na rozległość grodzisk, rozkopywania będą wymagały sporo czasu i pracy, ale zabytki te istotnie zasługują na szczegółowsze zbadanie. *Red.*

IV.

Miseczka srebrna z Dereczyna.

Na własność Muzeum E. Majewskiego przeszła od p. Michała Federowskiego miseczka z blachy srebrnej, wykopana w r. 1885 w Dereczynie, w pow. Słonimskim, gub. grodzieńskiej. Bliższych szczegółów, dotyczących tego znaleziska nie posiadamy.

Charakter wyrobu i ornamentacyi wytłaczanej uwidacznia zdjęcie fotograficzne, odtworzone na tabl. XI.

Średnica miseczki 76 *mm*, grubość blachy 0,5 *mm*, waga 36 *gr*.

V.

Oszczep krzemienny z Halas pod Międzyrzecem (gub. siedleckiej).

(Point de lance de Halasy, Gouv. Siedlce).

Przedstawiony na tablicy XIII oszczep krzemienny, zwany powszechnie z niemieckiego grotem (grat), uderza niezwykle doskonałą, artystyczną techniką krzemienną neolitu i należy tak co do wielkości, jak i odrobienia do najpiękniejszych okazów, jakie dotąd na ziemiach naszych znalezione zostały.

Wymiary oszczepu następujące:

Cała długość 192 *mm*, szerokość dolna ostrza 62 *mm*, długość trzonka 44 *mm*, szerokość trzonka 30 *mm*, grubość 8 *mm*. Grubość od nasady ku wierzchołkowi cienieje zgodnie z przeznaczeniem. Brzegi od nasady do wierzchołka pokryte misternem ząbkowaniem. Przejście od nasady liścia oszczepu do trzona ostre, a nie lekko faliste, jak to mają powszechnie ostrza oszczepów skandynawskich. Krzemień bladożółty (gliniastej barwy), a w nasadzie trzonu ciemnoczarny. Oszczep nasz znaleziony został przy sadzeniu dęba w lesie zwanym Halasowska Dębina, wchodzącym w skład lasów, należących do dóbr międzyrzeckich, hr. Potockich, w głębokości 7 *cm*, w nieprzepuszczalnej ziemi gliniastej i po znalezieniu był używany do sadzenia dębów przez chłopca, przy tym zatrudnionego, ztąd może po-